UNE ✦ SACRA

Judaizm

Zachariasz

(Zecharia)

✦ ✦ ✦

Przekład Izaaka Cylkowa

Informacje

Język oryginału	Ancient Hebrew
Wersja	Przekład Izaaka Cylkowa
Wydanie	1
Przekład	Izaak Cylkow
Źródło	Sefaria — przekład Izaaka Cylkowa (1883–1908), za bibliepolskie.pl
Licencja	CC BY-NC-SA 4.0 · oryginał: Public domain

O tekście:

Nocne wizje odbudowy Jerozolimy i Świątyni oraz proroctwa o pokornym przyszłym królu i pokoju między narodami. Po hebrajsku: זְכַרְיָה.

Jest jedenastą z Ksiąg Dwunastu, współczesną Aggeuszowi. Jej wizje, objaśniane przez anioła, zapowiadają styl późniejszych apokalips.

Werset „Nie siłą, nie mocą, lecz moim Duchem” (4:6) czytany jest w szabat podczas Chanuki, a słowa „W owym dniu Pan będzie jeden i jedno będzie Jego imię” (14:9) zamykają modlitwę Alejnu, odmawianą na zakończenie każdego nabożeństwa w synagodze.

Źródło: https://www.sefaria.org/Zechariah.1?ven=Bible_in_Polish%2C_trans._Izaak_Cylkow%2C_1841_-_1908_[pl]&lang=bi

Warunki korzystania z tej wersji podaje wskazane wyżej źródło. Układ tego pliku należy do Une Sacra (CC BY-NC-SA 4.0); tekst zachowuje licencję podaną wyżej.

Wydanie cyfrowe przygotowane 27 listopada 2026 przez Une Sacra, otwartą bibliotekę świętych tekstów. · UneSacra.com

Spis treści

Rozdział 1

Rozdział 2

Rozdział 3

Rozdział 4

Rozdział 5

Rozdział 6

Rozdział 7

Rozdział 8

Rozdział 9

Rozdział 10

Rozdział 11

Rozdział 12

Rozdział 13

Rozdział 14

ROZDZIAŁ 1

✦

1 Miesiąca ósmego, roku wtórego Darjawesza, doszło słowo Wiekuistego Zacharjasza, syna Berechji, syna Idego, proroka, głosząc:

2 Rozgniewał się Wiekuisty srodze na ojców waszych.

3 Przeto oświadcz im: Tak rzecze Wiekuisty zastępów: Nawróćcie się do Mnie, rzecze Wiekuisty zastępów, a nawrócę się do was, rzecze Wiekuisty zastępów.

4 Nie bądźcie jako ojcowie wasi, których napominali prorocy dawniejsi, wołając: Tak rzecze Wiekuisty zastępów: Nawróćcie się też od dróg waszych niecnych i od postępków waszych zdrożnych, ale nie usłuchali i nie zważali na Mnie, rzecze Wiekuisty.

5 Ojcowie wasi - gdzież są? a prorocy azali wiecznie żyć mogą?

6 Wszakże słowa i postanowienia Moje, którem był poruczył sługom Moim, prorokom - czyż nie dosięgły tak ojców waszych, że rozmyślili się i powiedzieć sobie musieli: Tak jak przedsięwziął Wiekuisty zastępów uczynić nam, wedle dróg i postępków naszych tak uczynił z nami!

7 Dnia dwudziestego czwartego, miesiąca jedenastego, to jest miesiąca szebat, roku wtórego Darjawesza, doszło słowo Wiekuistego Zacharjasza, syna Berechji, syna Idego, proroka, jak następuje:

8 Widziałem w nocy, a oto mąż jechał na koniu ryżym i zatrzymał się między mirtami, które w kotlinie, a po za nim konie ryże czerwonobrunatne i białe.

9 A gdy zapytałem: cóżby ci znaczyli, Panie? wtedy odpowiedział mi anioł mówiący ze mną: Pokażę ci co ci oznaczają.

10 Odpowiedział tedy ów mąż, stojący między mirtami, i rzekł: są to ci, których wysłał Wiekuisty, aby krążyli po ziemi!

11 Ci zaś odezwali się do anioła Wiekuistego, stojącego między mirtami, i rzekli: Krążyliśmy po ziemi, a oto wszystka ziemia w spokoju i ciszy spoczywa.

12 Tedy odezwał się anioł Wiekuistego, i rzekł: Wiekuisty zastępów! dopókiż nie zmiłujesz się nad Jerozolimą i miastami Judy, na które gniewasz się już siedmdziesiąt lat.

13 I odpowiedział Wiekuisty aniołowi mówiącemu ze mną słowami dobrotliwemi, słowami kojącemi.

14 I rzekł do mnie anioł mówiący ze mną: Zwiastuj głośno i oświadcz: Tak rzecze Wiekuisty zastępów: Uniosłem się za Jerozolimą i Cyonem rzewniwością wielką.

15 A gniewem wielkim się obruszyłem na te ludy dufne, które, gdym się umiarkowanie zagniewał, samowolnie do niedoli pomagały.

16 Przeto rzecze tak Wiekuisty: Zwrócę się ku Jerozolimie w miłosierdziu, dom Mój zbudowany będzie w niej, rzecze Wiekuisty zastępów, a sznur mierniczy rozciągnie się nad Jerozolimą.

17 Dalej zwiastuj głośno a oświadcz: Tak rzecze Wiekuisty zastępów: Jeszcze obfitować będą miasta Moje w dobro, bo pocieszy jeszcze Wiekuisty Cyon a wybierze jeszcze Jerozolimę.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 2

✦

1 I podniosłem oczy moje i ujrzałem, a oto cztery rogi.

2 I zapytałem anioła mówiącego ze mną: Cóż mają te znaczyć? I odpowiedział mi: Są to rogi, które rozproszyły Judę i Israela i Jerozolimę.

3 Poczem ukazał mi Wiekuisty czterech kowali.

4 A gdy zapytałem: Cóż mają ci uczynić? odpowiedział mi w tych słowach: Są to owe rogi, które rozproszyły Judę w ten sposób, że nie podnosił już nikt głowy swojej. Ci zaś przybyli, aby je zatrwożyć, aby strącić rogi tych narodów, które podniosły róg przeciw ziemi judzkiej, aby ją rozproszyć.

5 Poczem podniosłem oczy moje i ujrzałem, a oto mąż, w którego ręce był sznur mierniczy.

6 Gdym tedy zapytał: Dokąd idziesz? odpowiedział mi: Aby rozmierzyć Jerozolimę i zobaczyć jaka jej szerokość i jaka jej długość.

7 Ale oto gdy wystąpił ów anioł, który mówił ze mną, ukazał się anioł inny naprzeciw niemu.

8 I rzekł do tegoż: Pobiegnij, oświadcz owemu młodzieńcowi tak: Jako miasto otwarte rozłoży się Jerozolima wskutek mnóstwa ludności i bydła w jej obrębie.

9 Ja zaś będę dla niej, rzecze Wiekuisty, murem ognistym wokoło i dostąpię chwały wpośród niej.

10 Nuże, uciekajcie z krainy północnej, rzecze Wiekuisty: bo jakby na cztery strony nieba rozproszyłem was, rzecze Wiekuisty.

11 Nuże Cyonie, który mieszkasz przy córze Babelu, uchodź!

12 Gdyż tak rzecze Wiekuisty zastępów: Po sławę wysłał mnie do narodów, które ograbiły was; bo kto się was dotyka, dotyka się źrenicy oka Jego!

13 Bo oto podniosę rękę Moję przeciw nim, aby stały się łupem poddanych swoich, i abyście poznały, że Wiekuisty zastępów mnie wysłał.

14 Wesel się i raduj, córo Cyonu! gdyż oto przychodzę i zamieszkam wpośród ciebie, rzecze Wiekuisty.

15 I przyłączy się wiele narodów do Wiekuistego w dzień ów, by się stać ludem Moim, wszakże tylko wpośród ciebie mieszkać będę, a poznasz, że Wiekuisty zastępów wysłał mnie do ciebie.

16 I przyjmie Wiekuisty Judę jako udział swój na ziemi świętej i wybierze na nowo Jerozolimę.

17 Wtedy zamilknąć wszelkiemu ciału przed obliczem Wiekuistego, gdyż rozbudzi się z przybytku swego świętego.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 3

✦

1 I pokazał mi Jehoszuego, arcykapłana, stojącego przed aniołem Wiekuistego, i oskarżyciela, stojącego po prawicy jego, aby go oskarżał.

2 I rzekł Wiekuisty do oskarżyciela: Niech cię zgromi Wiekuisty, oskarżycielu, tak, niech cię zgromi Wiekuisty, który wybrał sobie Jerozolimę. Alboż nie jest jako głownia wyrwana z ognia?

3 Jehoszua zaś był ubrany w szaty nieczyste, gdy stał przed aniołem.

4 I odezwał się on i rzekł do stojących przed nim w te słowa: Zdejmcie te szaty nieczyste z niego! Do niego samego zaś rzekł: Patrz, zdejmuję z ciebie winę twoję, a oblekam cię w szaty zaszczytne.

5 I rzekłem: Niech włożą też zawój czysty na głowę jego. I włożono zawój czysty na głowę jego, gdy obleczono go w szaty. Anioł zaś Wiekuistego stał jeszcze przy tem.

6 I oświadczył anioł Wiekuistego Jehoszuemu, i rzekł:

7 Tak rzecze Wiekuisty zastępów: Jeżeli drogami Mojemi będziesz postępował i służby Mojej przestrzegał, a też i dom Mój sądził, a strzegł przedsieni Moich, wtedy zapewniam ci przystęp do tych, którzy tu stoją.

8 Słuchaj tedy Jehoszuo, arcykapłanie, ty i towarzysze twoi, którzy siedzą przed tobą - gdyż mężowie wróżby to są, - że oto sprowadzę dla sługi Mojego odróśl.

9 Oto ten kamień, który położyłem przed Jehoszuą, - na ten jeden kamień zwróci się siedm oczu - oto Ja sam wyryję napis jego, rzecze Wiekuisty zastępów: "Usunę winę ziemi tej dnia jednego".

10 Od tego dnia, rzecze Wiekuisty zastępów, wezwiecie znowu każdy bliźniego swego pod winograd i pod figowe drzewo.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 4

✦

1 Poczem zwrócił się anioł, który dotąd mówił ze mną i obudził mnie jako człowieka, którego budzą ze snu swego.

2 I zapytał się mnie: Co ty widzisz? I odpowiedziałem: Widzę, oto świecznik cały ze złota, a czasza na wierzchu jego, i siedm lamp na nim, po siedm też cewek do onych lamp, które na wierzchu jego.

3 Dwa też oliwniki przy nim, jeden po prawej stronie czaszy, a drugi po lewej jej stronie.

4 I odezwałem się i rzekłem do anioła, który mówił ze mną w te słowa: Co to znaczy, panie mój?

5 I odezwał się anioł, który mówił ze mną, i rzekł do mnie: Alboż nie rozumiesz co te znaczą? I odpowiedziałem: Nie, panie mój!

6 Tedy odezwał się i rzekł do mnie w te słowa: Oto słowo Wiekuistego do Zerubabela wyrzeczone: Nie potęgą, ani siłą, lecz duchem Moim, rzecze Wiekuisty zastępów.

7 Czembyś nie była, góro wielka, przed Zerubabelem będziesz równiną. A dźwignie on kamień zworniczy przy okrzykach: wspaniały, wspaniały on!

8 I doszło mnie słowo Wiekuistego głosząc:

9 Ręce Zerubabela założyły dom ten, ręce też jego wykończą go, a wtedy poznasz, że Wiekuisty zastępów posłał mnie do was.

10 Bo któżby śmiał gardzić dniem drobnych początków! Z radością wszak spoglądają na ołowiankę w ręku Zerubabela owe siedm; oczy Wiekuistego to są, rozpatrujące całą ziemię.

11 I odezwałem się i rzekłem do niego: Cóż znaczą te dwa oliwniki po prawej i po lewej stronie świecznika?

12 I odezwałem się po raz wtóry, i rzekłem do niego: Cóż znaczą te dwie gałązki oliwne u dwóch rurek złotych, które złotawą (oliwę) z siebie wylewają?

13 Tedy odpowiedział mi, i rzekł: Alboż rzeczywiście nie wiesz co one znaczą? I odpowiedziałem: Nie, Panie!

14 I rzekł: Są to dwaj pomazańcy, zostawający na służbie przy Panu całej ziemi.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 5

✦

1 I znowu podniosłem oczy swoje i spojrzałem, a oto rodał unoszący się.

2 I rzekł do mnie: Co widzisz? I odpowiedziałem: Widzę rodał unoszący się, na dwadzieścia łokci długi i na dziesięć łokci szeroki.

3 Tedy rzekł do mnie: Oto przekleństwo, które występuje na powierzchnię całej tej ziemi; bo każdy, który kradnie będzie zarówno jak on sam zmieciony ztąd, a każdy, który krzywoprzysięga będzie zarówno jak on sam zmieciony ztąd.

4 Wywiodłem je, rzecze Wiekuisty zastępów, aby wkroczyło do domu złodzieja, i do domu przysięgającego fałszywie na imię Moje, aby usadowiło się w pośrodku domu jego, i pochłonęło go wraz z belkami i kamieniami jego.

5 Poczem wystąpił anioł mówiący ze mną, i rzekł do mnie: Podnieśże oczy swe i zobacz co się tu ukazuje!

6 I rzekłem: Co to jest? I odpowiedział: Oto efa, która się ukazuje; i dodał: oto przewinienie ich na całej tej ziemi.

7 A oto krąg ołowiany podniósł się, a ukazała się tam kobieta jakaś siedząca wpośrodku efy.

8 I rzekł: oto niegodziwość! I wrzucił ją napowrót do wnętrza efy, i rzucił krąg ołowiany na jej otwór.

9 Gdym następnie podniósł oczy swoje ujrzałem nagle dwie kobiety występujące, a wiatr poruszał ich skrzydła - miały bowiem skrzydła na wzór skrzydeł bociana - i uniosły oną efę między ziemię a między niebo.

10 I zapytałem anioła mówiącego ze mną: Dokądże niosą tę efę?

11 I odpowiedział mi: Aby zbudować jej dom w ziemi Szynear, a gdy urządzony będzie, tedy wstawią ją tam na miejscu swojem.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 6

✦

1 Znowu podniosłem oczy swoje i spojrzałem, a oto cztery zaprzęgi wojenne ukazały się z pomiędzy dwóch wzgórz; wzgórza zaś one były to wzgórza z kruszcu.

2 U pierwszego zaprzęgu były konie ryże, a u drugiego zaprzęgu konie wrone.

3 U zaprzęgu trzeciego konie białe, a u zaprzęgu czwartego konie pstrokate, rude.

4 I odezwałem się i zapytałem anioła, mówiącego ze mną: Cóż te oznaczają, panie?

5 I odezwał się anioł, i rzekł do mnie: Są to cztery wiatry nieba; wyruszają właśnie z miejsca gdzie stały przed Panem całej ziemi.

6 Zaprzęg z końmi wronymi ruszył do kraju na północy, a białe ruszyły w ślad za nimi; pstrokate zaś ruszyły do kraju na południu.

7 Wyruszyły również i ryże, a miały wyjść, by krążyć po ziemi. I rozkazał: Wyruszcie, krążcie po ziemi! I tak krążyły po ziemi.

8 Poczem zawołał mnie głośno i rzekł do mnie co następuje: Patrz! Te, które wyruszyły do kraju na północy ukoiły ducha Mego w ziemi północnej.

9 I doszło mnie słowo Wiekuistego, jak następuje:

10 Przyjmiesz od wygnańców przez Cheldaja, przez Tobję, i przez Jedaję (złożone dary), poczem udasz się osobiście tegoż samego dnia do domu Joszyi, syna Cefanji, do którego wrócili z Babelu.

11 I nabierzesz tam srebra i złota a sporządziwszy z tego korony włożysz (jedną) na głowę Jehoszui, syna Jehocadaka, kapłana najwyższego.

12 I oświadczysz mu, jak następuje: Tak rzecze Wiekuisty zastępów, głosząc: Oto mąż - latorośl imię jego - pod nim rosnąć będzie, a on zbuduje przybytek Wiekuistego.

13 Tak, on zbuduje przybytek Wiekuistego, i otoczy się blaskiem, i będzie zasiadał i panował na stolicy swojej, a będzie kapłan przy stolicy jego, a jednomyślna zgoda między obydwoma.

14 A pozostaną te korony dla Chelema i Tobji i Jedaji i dla uprzejmości syna Cefanji pamiątką w przybytku Wiekuistego.

15 A dalecy przyjdą, aby budować około przybytku Wiekuistego, a wtedy poznacie, że Wiekuisty zastępów posłał mnie do was. Spełni się zaś to, gdy ściśle słuchać będziecie głosu Wiekuistego, Boga waszego.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 7

✦

1 I stało się roku czwartego Darjawesza, króla, że doszło słowo Wiekuistego Zacharjasza, czwartego dnia miesiąca dziewiątego czyli miesiąca Kislew.

2 Gdy posłano z Bethel Szarecera i Regemmelecha i ludzi jego, by ubłagali oblicze Wiekuistego.

3 I aby zapytali się kapłanów, którzy przy domu Wiekuistego zastępów i proroków, w tych słowach: Izali mi jeszcze płakać miesiąca piątego, oddając się wstrzemięźliwości, jakom czynił już od tak wielu lat?

4 Doszło mnie wtedy słowo Wiekuistego zastępów jak następuje:

5 Oświadcz całemu ludowi kraju i kapłanom tak: Gdyście pościli i płakali piątego i siódmego miesiąca w ciągu tych siedmdziesięciu lat, czyście obchodzili post ten dla Mnie?

6 A gdy się posilacie albo pijecie, czyż nie wy to jesteście, którzy się posilacie albo pijecie?

7 Izali nie te są słowa, które ogłosił Wiekuisty przez proroków poprzednich, gdy była jeszcze Jerozolima zaludniona a spokoju używała wraz z miastami jej dokoła, a południe i nizina jeszcze zamieszkane były?

8 I doszło słowo Wiekuistego Zacharjasza, głosząc:

9 Oto co rzekł był Wiekuisty zastępów mówiąc: wedle istotnego prawa rozsądzajcie, a miłość i miłosierdzie świadczcie jeden drugiemu.

10 Wdowy i sieroty, cudzoziemca i biednego nie uciskajcie, a nie knujcie nic złego jeden przeciw drugiemu!

11 Ale nie chcieli zważać, i stawiali kark krnąbrny, uszy swe przytępili, aby nie mogli słuchać.

12 I uczynili serce swe twardem jak dyament, aby nie słuchali nauki i słów, które zwracał do nich Wiekuisty zastępów duchem Swoim przez proroków poprzednich; i tak nadeszło oburzenie wielkie od Wiekuistego zastępów.

13 I stało się, że jak On wołał a nie słuchali, tak wołali i oni a Jam nie wysłuchał, rzecze Wiekuisty zastępów.

14 I uniosłem ich wichrem między wszystkie narody, których nie znali, a ziemia opustoszała za nimi, że nie było ktoby przechodził i wracał; i tak obrócili kraj uroczy w pustkowie.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 8

✦

1 Poczem doszło (mnie) słowo Wiekuistego zastępów, głosząc:

2 Tak rzecze Wiekuisty zastępów: Zazdrosny jestem o Cyon zazdrością wielką, a wspłonąłem dlań rzewniwością silną.

3 Tak rzecze Wiekuisty: Wracam do Cyonu a zamieszkam w Jerozolimie; Jerozolima miastem wiernem nazwaną będzie, a góra Wiekuistego zastępów górą świętą.

4 Tak rzecze Wiekuisty zastępów: Jeszcze zasiądą starce i staruszki na ulicach Jerozolimy, każdy z laską w ręku dla podeszłego wieku.

5 I pełne będą ulice chłopców i dziewcząt, bawiących się po ulicach jej.

6 Tak rzecze Wiekuisty zastępów: Choćby wydawało się to za owych dni szczątkom ludu tego dziwnem, czyżby i Mnie to dziwnem wydawać się miało, rzecze Wiekuisty zastępów.

7 Tak rzecze Wiekuisty zastępów: Oto wybawię lud Mój z ziemi wschodu i z ziemi zachodu słońca.

8 I sprowadzę ich, aby zamieszkali wpośród Jerozolimy, a byli Mi ludem, a Ja im był Bogiem w prawdzie i w sprawiedliwości.

9 Tak rzecze Wiekuisty zastępów: Pokrzepiajcie ręce wasze, wy, którzyście usłyszeli w dniach obecnych słowa te z ust proroków, teraz gdy założony został dom Wiekuistego a ma być przybytek odbudowanym.

10 Albowiem przed owym czasem nie było wynagrodzenia dla (pracy) człowieka ani plonu dla bydła; kto wychodził albo wchodził nie był bezpiecznym z powodu wroga, a napędzałem wszystkich ludzi, jednego przeciw drugiemu.

11 Obecnie wszakże - nie jak za dni poprzednich stanąłem wobec szczątku ludu tego, rzecze Wiekuisty zastępów.

12 Albowiem wysiew jest pewnym. Winograd przynosi owoc, a ziemia wydaje plon swój; niebo darzy swoją rosą, a pozwalam szczątkowi ludu tego wszystko to posiąść.

13 I jako byliście przekleństwem między narodami, wy z domu Judy i z domu Israela, tak wspomogę was, abyście się stali błogosławieństwem. Nie obawiajcie się, niechaj się krzepią ręce wasze!

14 Gdyż tak rzecze Wiekuisty zastępów: Jakom postanowił źle wam uczynić, gdy rozjątrzyli Mnie ojcowie wasi, rzecze Wiekuisty zastępów, a nie rozmyśliłem się,

15 Tak postanowiłem znowu w dniach obecnych dobrze świadczyć Jerozolimie i domowi Judy. Nie obawiajcie się!

16 Oto rzeczy, które spełniać macie: Mówcie wprawdzie jeden z drugim! Prawdziwym a uczciwym sądem rozsądzajcie w bramach waszych!

17 Nie knujcie nic złego przeciw bliźnim w sercu waszem, a w krzywoprzysięztwie nie miejcie upodobania! Bo wszystkiego tego nienawidzę, rzecze Wiekuisty.

18 I doszło mnie słowo Wiekuistego, głosząc:

19 Tak rzecze Wiekuisty zastępów: Post czwartego i post piątego i post siódmego i post dziesiątego miesiąca obróci się dla domu Judy w rozkosz i wesele i w święta radosne; ale prawdę i pokój miłujcie!

20 Tak rzecze Wiekuisty zastępów: Jeszcze przybędą ludy i mieszkańcy miast licznych,

21 A zwrócą się mieszkańcy jednego do drugiego i powiedzą: Wyruszmy a idźmy, by ubłagać Wiekuistego i by szukać Wiekuistego zastępów. I ja pójść pragnę!

22 I tak przyjdą narody liczne i ludy potężne, by szukać Wiekuistego zastępów w Jerozolimie, i by ubłagać oblicze Wiekuistego.

23 Tak rzecze Wiekuisty zastępów: W one dni to będzie, że uchwyci się dziesięciu mężów z każdego języka narodów, - tak, uchwycą się kraju sukni jednego Judejczyka i powiedzą: pójdziem z wami, bośmy słyszeli, że jest Bóg u was!

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 9

✦

1 Wyrocznia. Słowo Wiekuistego przeciw ziemi Chadrach, a w Damaszku spadnie ono - albowiem oko Wiekuistego spogląda na ludzi i na wszystkie pokolenia Israela!

2 I przeciw Chamath, które graniczy z nim, i przeciw Corowi i Cydonowi; były wszak tak nadmiernie mądre!

3 Zbudował sobie Cor wał wokoło, nagromadził srebra niby prochu a złota niby błota po ulicach.

4 Oto Pan go wydziedziczy i strąci w morze potęgę jego, on sam zaś w ogniu spłonie.

5 Zobaczy to Aszkalon i zatrwoży się, Aza - a zadrży silnie, i Ekron - bo zawiodła nadzieja jego. Zniknie król z Azy a Aszkalon nie będzie zaludnione.

6 I zamieszkają mieszańce w Aszdodzie, i złamią dumę Pelisztów.

7 I wydrę im krew ich z ust, a obmierzłości z pośród zębów ich. A wtedy pozostaną i oni dla Boga naszego, a będą jako książęta w Judzie, a mieszkańcy Ekronu jako Jebusyci.

8 I położę się przy domu Moim jako straż przeciw każdemu, który przychodzi i odchodzi. Nie napadnie już nań ciemięzca, bo patrzą teraz oczy Moje.

9 Raduj się głośno, córo Cyonu! Wykrzykuj, córo Jerozolimy! Oto król twój przyjdzie do ciebie - sprawiedliwy a zwycięzki on; skromny, na oślęciu przyjedzie, na młodym źrebcu oślim.

10 Wtedy wytracę wozy z Efraima i rumaki z Jerozolimy, a skruszony będzie łuk wojenny; ogłosi on pokój narodom. Władza jego sięgnie od morza do morza, i od rzeki aż do kończyn ziemi.

11 A co do ciebie - dla krwi przymierza twojego wyzwolę więźniów twoich z jamy, w której niemasz wody.

12 Wróćcie do twierdzy więźniowie nadziei! Już dzień dzisiejszy zwiastuje: podwójną nagrodę spłacę tobie.

13 Bo napiąłem Sobie Judę jako łuk, napełniłem (strzałami) Efraima, i rozbudzę synów twoich Cyonie przeciw synom twoim Jawanie! i przeistoczę cię w miecz bohatera.

14 Wiekuisty nad nimi się ukaże, a jako błyskawica wyleci strzała Jego; Pan Wiekuisty w trąbę uderzy i kroczyć będzie z wichrami południa.

15 Wiekuisty zastępów osłoni ich, że pochłoną i pokonają kamienie procowe, i będą pili szumiąc jakby od wina, i napełnią się jako czasze ofiarne, jako węgły ofiarnicy.

16 I wspomoże im Wiekuisty, Bóg ich, dnia onego jako trzodzie swego ludu: bo kamienie w koronie to są, błyszczące na ziemi Jego.

17 Bo jakże wspaniałym i jak pięknym będzie! Zboże wyhoduje młodzieńców, a moszcz dziewice.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 10

✦

1 Uproście dżdże u Wiekuistego w porze deszczu późnego. Wiekuisty to jest, który błyskawice tworzy, a który ulewy im użyczy, każdemu ziołu na polu.

2 Bo terafy wypowiadają orzeczenia płonne, a wróżbici miewają widzenia kłamliwe, a sny fałszywe tylko głoszą, próżną pociecha ich. Bo zmuszeni będą wyruszyć jako trzoda, muszą cierpieć, bo niema pasterza.

3 Na pasterzy wspłonął gniew Mój, a na przodujących baranach to nawiedzę. Bo wspomni Wiekuisty zastępów na trzodę Swoję, na dom Judy, i uczyni go wspaniałym rumakiem Swym na wojnie.

4 Z niego wyjdzie filar, z niego gwóźdź, z niego łuk wojenny, z niego wódz wszelki.

5 I będą jako bohaterowie, tratujący błoto uliczne w boju, a będą walczyli, gdyż Wiekuisty z nimi, tak że zhańbieni będą, którzy na rumakach jeżdżą.

6 I natchnę bohaterstwem dom Judy, a dom Józefa wspomogę, i sprowadzę ich napowrót; gdyż zmiłuję się nad nimi, a będą jakobym ich nigdy nie porzucił. Albowiem Ja Wiekuisty, Bóg ich, a wysłucham ich.

7 A będą jako bohaterowie ci z Efraimu i rozweseli się serce ich jakby od wina, a dzieci ich to zobaczą i ucieszą się, rozraduje się serce ich w Wiekuistym.

8 Zaświsnę na nich i zgromadzę ich, gdyż wyzwolę ich; i znowu liczni będą jak niegdyś byli.

9 Rozsieję ich między ludami, ale w najodleglejszych krajach wspomną o Mnie, a zostaną przy życiu wraz z dziećmi swojemi i powrócą.

10 I sprowadzę ich z Micraimu, i z Aszuru zgromadzę ich, i zawiodę ich do ziemi Gilead i na Liban, a nie starczy im miejsca.

11 I przejdzie po morzu znękanie, i uderzy w morzu fale, że wyschną wszystkie głębie rzeki, i strącona będzie duma Aszuru, a berło Micraimu ustąpi.

12 I pokrzepię ich w Wiekuistym, a w imieniu Jego postępować będą, rzecze Wiekuisty.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 11

✦

1 Otwórz Libanie bramy twoje, a niechaj chłonie ogień wpośród cedrów twoich!

2 Biadaj, cyprysie, że padł cedr, że spustoszone (drzewa) wspaniałe! Biadajcie dęby Baszanu, że runął las niedostępny!

3 Odgłos narzekania pasterzy, że spustoszona wspaniałość ich; odgłos poryku lwiąt, że spustoszona gęstwina Jardenu.

4 Tak rzekł Wiekuisty, Bóg mój: paś trzodę na rzeź przeznaczoną.

5 Której nabywcy ją zarzynają, nie pokutując za to, a której sprzedawcy powiadają: błogosławiony Wiekuisty, żem się zbogacił! której właśni pasterze nie oszczędzają.

6 Albowiem nie oszczędzę więcej mieszkańców tej ziemi, rzecze Wiekuisty; bo oto wydam tych ludzi, każdego w moc bliźniego, i w moc króla jego, a ci zmiażdżą kraj, a nie wyzwolę z ręki ich.

7 I tak pasłem trzodę na rzeź przeznaczoną, zaprawdę najnędzniejszą z trzód i wziąłem sobie dwa kosztury; jeden nazwałem "urok", a drugi "skojarzenie", i tak pasłem owe owce.

8 I zgładziłem trzech pasterzy w jednym miesiącu; ale naprzykrzyła ich sobie dusza moja, a i one powzięły niechęć do mnie.

9 I rzekłem: nie będę wam dłużej pasterzył - niechaj padnie, które upaść chce, a która zaginęła niechaj zaginie, a które jeszcze pozostały, niechaj jedna ciało drugiej pożre.

10 Poczem wziąłem kosztur mój "urok" i połamałem go, aby złamać umowę, którąm był zawarł z wszystkimi ludami.

11 Gdy tedy złamaną została, tegoż samego dnia poznały najnędzniejsze z owiec, które zważały na mnie, że było to słowo Wiekuistego.

12 Poczem rzekłem do nich: Jeżeli to dobrem w oczach waszych dajcie mi wysługę moję, a jeżeli nie, zaniechajcie! Wtedy odważyli mi wysługę moję, trzydzieści srebrników.

13 Wiekuisty wszakże rzekł do mnie: Rzuć ją do skarbca, tę wspaniałą cenę, którą przez nich oceniony zostałem! I tak wziąłem one trzydzieści srebrników i rzuciłem je do domu Wiekuistego, do skarbca.

14 Poczem złamałem i drugi mój kosztur "skojarzenie", aby zerwać przyjaźń między Judą a Israelem.

15 I rzekł do mnie Wiekuisty: Weź sobie raz jeszcze przybory pasterza kiepskiego.

16 Bo oto ustanowię Ja pasterza na tej ziemi, który o zaginionych nie wspomni, rzeźkiej nie poszuka, zranionej nie wyleczy, zdrowej nie zaopatrzy, ale mięso tłustej pożre a racice jej rozszarpie.

17 Biada pasterzowi niegodnemu, który trzodę opuszcza! Miecz na jego ramię i na oko jego prawe! Ramię jego niechaj poschnie, a prawe oko jego niechaj przygaśnie!

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 12

✦

1 Wyrocznia. Słowo Wiekuistego o Israelu, wyrzeczenie Wiekuistego, który rozpostarł niebo i ugruntował ziemię, a ducha człowieka w jego wnętrzu ukształtował.

2 Oto obrócę Jerozolimę w czarę odurzenia dla wszystkich ludów okolicznych, a zmuszony będzie i Juda uczestniczyć przy oblężeniu Jerozolimy.

3 I stanie się dnia onego, że uczynię Jerozolimę kamieniem ciężkim dla wszystkich ludów: Każdy, który go dźwignie urazi się i skaleczy, a choćby się zgromadziły przeciw niej wszystkie narody ziemi.

4 Dnia onego, rzecze Wiekuisty, porażę każdego konia strętwieniem, a każdego jeźdźca jego szałem; ale nad domem Judy będę miał oczy otwarte, gdy wszystkie rumaki narodów ślepotą porażę.

5 Wtedy pomyślą sobie książęta judzcy w sercu swojem: podporą silną są mi mieszkańcy Jerozolimy gwoli Wiekuistemu zastępów, Bogu ich.

6 Dnia onego włożę książęta judzkie niby patelnię rozżarzoną między drwa, i niby pochodnię gorejącą między snopy, tak że chłonąć będą na prawo i na lewo wszystkie narody okoliczne, Jerozolima zaś zostanie nadal na miejscu swem w Jerozolimie.

7 Przedewszystkiem dźwignie Wiekuisty namioty Judy, aby się sława domu Dawida i sława mieszkańców Jerozolimy nad Judą nie wywyższała.

8 Dnia onego osłoni Wiekuisty mieszkańców Jerozolimy, a będzie najsłabszy wpośród nich dnia onego jako Dawid, a dom Dawida jako istota boska, jako anioł Wiekuistego przed nimi.

9 I stanie się w on dzień, że postaram się wytępić wszystkie narody, któreby przyciągnęły przeciw Jerozolimie.

10 Wyleję zaś na dom Dawida i na mieszkańców Jerozolimy ducha łaski i miłosierdzia i spoglądać będą ku Mnie przy każdym, którego (poganie) przebiją, i opłakiwać go będą jako się opłakuje jedynaka, i gorzko nad nim zawodzić jako się zawodzi nad pierworodnym.

11 Dnia onego wielką będzie żałoba w Jerozolimie, jako żałoba pod Hadadrymonem, na równinie Megiddo.

12 I biadać będzie ziemia, każdy pojedynczy ród oddzielnie: ród domu Dawida oddzielnie, a niewiasty jego oddzielnie; ród domu Natana oddzielnie, a niewiasty jego oddzielnie.

13 Ród domu Lewiego oddzielnie, a niewiasty jego oddzielnie; ród Szymeonidów oddzielnie, a niewiasty ich oddzielnie.

14 I tak wszystkie pozostałe rody, każdy pojedynczy ród oddzielnie, a niewiasty ich oddzielnie.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 13

✦

1 W on dzień otworzy się domowi Dawida i mieszkańcom Jerozolimy źródło na rozgrzeszenie się i oczyszczenie.

2 I stanie się dnia onego, rzecze Wiekuisty, że wytępię imiona bałwanów z ziemi, a nie będą więcej wspominane; proroków też i ducha nieczystości zniosę z ziemi.

3 Gdyby śmiał wszakże ktokolwiek jeszcze prorokować, tedy powiedzą mu ojciec i matka jego - właśni jego rodzice: umrzesz, przeto żeś kłamstwo głosił w imieniu Wiekuistego! I tak przebiją go ojciec i matka jego, właśni jego rodzice, gdy prorokować zechce.

4 Dnia onego zawstydzą się owi prorocy, każdy za widzenie swoje, gdyby prorokować chcieli, a nie włożą więcej kosmatego płaszcza, aby zwodzić.

5 Lecz powie każdy: Nie jestem prorokiem! Człowiekiem uprawiającym rolę jestem, gdyż nabył mnie ktoś na niewolnika od pierwszej młodości mojej.

6 A jeśli się go kto zapyta: Co znaczą te blizny na rękach twoich? Tedy odpowie: tak poraniono mnie niegdyś w domu przyjaciół moich.

7 Mieczu, rozbudź się przeciw pasterzowi Mojemu, i przeciw mężowi Mi tak bliskiemu! rzecze Wiekuisty zastępów. Poraź pasterza, aby rozproszyły się owce, i abym zwrócił ku upośledzonym rękę Moję.

8 I będzie w całym kraju, rzecze Wiekuisty, że dwie części w nim wyginą i wymrą, a tylko część trzecia w nim zostanie.

9 Ale i tę część trzecią wprowadzę w ogień, i przetopię ją, jak się przetapia srebro, i oczyszczę ją, jak się oczyszcza złoto. Ona to wzywać będzie imienia Mojego, a Ja ją wysłucham; powiem jej: ludem Moim ty, a ona powie: Wiekuisty Bogiem moim.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 14

✦

1 Oto nadejdzie dzień Wiekuistego, a rozdzielone będą łupy twoje wpośród ciebie.

2 Zgromadzę wtedy wszystkie ludy do walki przeciw Jerozolimie, i zdobyte będzie miasto, domy ograbione, a kobiety shańbione; połowa miasta pójdzie w niewolę, ostatek jednak ludu nie będzie z miasta wytępiony.

3 Bo wystąpi Wiekuisty, i będzie walczył przeciw ludom onym, jako zwykł walczyć w dzień spotkania.

4 I staną nogi Jego w on dzień na górze oliwnej, która przed Jerozolimą po stronie wschodniej, i rozpadnie się góra oliwna z pośrodka swego ku wschodowi i zachodowi na dolinę niezmiernie wielką, tak że usunie się jedna połowa góry ku północy, druga ku południowi.

5 Wy wszakże schronicie się do doliny gór Moich - albowiem dolina między górami sięgnie do Acel - będziecie zaś uciekali, jakoście uciekali przed trzęsieniem ziemi za dni Uzyi, króla Judy, gdy nadejdzie Wiekuisty, Bóg mój, a wszyscy święci z Tobą.

6 I stanie się dnia onego, że nie będzie więcej światła (mieszanego) z jasności i pomroki.

7 A będzie dzień jeden - Wiekuistemu wiadomy - ani dniem on ani nocą, wszakże ku wieczorowi się rozjaśni.

8 I stanie się dnia onego, że wypłyną żywe wody z Jerozolimy: połowa ich do morza wschodniego, a połowa ich do morza zachodniego, latem i zimą tak będzie.

9 I będzie wtedy Wiekuisty królem nad wszystką ziemią; w on dzień będzie Wiekuisty jedyny, i imię Jego jedyne.

10 Stanie się cały kraj podobny do doliny od Geba do Rimmonu na południu Jerozolimy. Ta zaś wzniesie się i pozostanie niewzruszenie na miejscu swojem od bramy Binjamina aż do miejsca bramy dawniejszej czyli do bramy narożnej, i od wieży Chananela aż do tłoczni królewskich.

11 I będą mieszkali w niej; zaklęcia nie będzie więcej, a Jerozolima osiądzie bezpiecznie.

12 Taka zaś będzie plaga, jaką uderzy Wiekuisty wszystkie ludy, które wyruszyły do walki przeciw Jerozolimie: Zaniknie ciało każdego, podczas gdy jeszcze na nogach swych stać będzie; zanikną mu oczy w jamach swoich, i zaniknie mu język w ustach.

13 Dnia onego padnie popłoch wielki od Wiekuistego, na nich, tak że uchwyci jeden rękę drugiego, a ręka jednego przeciw ręce drugiego się podniesie.

14 I Juda też walczyć będzie przeciw Jerozolimie; a wtedy zagarnięte będą bogactwa wszystkich ludów dokoła, złota, srebra i szat moc wielka.

15 Równa też spadnie plaga na konie, muły, wielbłądy i osły, w ogóle na wszelakie bydło znajdujące się w onych obozach wojennych - będzie to plaga do wymienionej podobna.

16 Ci jednak co pozostaną ze wszystkich onych narodów, które pociągnęły były przeciw Jerozolimie, wyruszą rok rocznie, by ukorzyć się królowi, Wiekuistemu zastępów, i aby obchodzić święto szałasów.

17 Ktoby zaś z rodów ziemi nie wyruszył do Jerozolimy, by ukorzyć się królowi, Wiekuistemu zastępów - na tego (ziemię) deszcz nie spadnie.

18 A jeżeli ród Micraimu nie wyruszy, a nie stawi się - czyż nie spadnie i na nich owa plaga, jaką uderzy Wiekuisty narody, które nie wyruszą, by obchodzić święto szałasów?

19 Taka otóż będzie kaźń Micraimu, i kaźń wszystkich narodów, któreby nie wyruszyły na obchód święta szałasów.

20 Dnia onego będzie na dzwonkach koni napis: poświęcone Wiekuistemu! a będą kotły w domu Wiekuistego jako kropielnice przed ofiarnicą.

21 Każdy kocioł w Jerozolimie i w Judzie poświęcony będzie Wiekuistemu zastępów; i przyjdą wszyscy ofiarujący, aby je brać i w nich warzyć, a nie będzie więcej kramarza w domu Wiekuistego zastępów dnia onego.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0